

Sygn. akt **IIK 1241/12 (1 Ds. 2209/12)**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Statkiewicz

Protokolant: Marta Brodala

po rozpoznaniu sprawy

B. G. syna B. i G. z domu G.

urodzonego (...) w miejscowości W.

oskarżonego o to, że

I. w dniu 20 maja 2011 roku we W. utrudniał inspektorowi pracy W. K. (1) wykonywanie czynności kontrolnych realizowanych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz legalności zatrudnienia podczas prowadzonych prac malarskich elewacji budynku przy ul. (...) poprzez niestosowanie się do wydawanych poleceń, odmowę udzielenia informacji w zakresie prowadzonych prac, niepodania danych zatrudnionych osób przy wyżej wymienionych pracach jednocześnie naruszając nietykalność cielesną inspektora pracy W. K. (1) poprzez wypychanie i popychanie rękoma w plecy z terenu posesji, podczas wykonywania obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 225 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

R. G. syna B. i I. z domu P.

urodzonego (...) w miejscowości W.

oskarżonego o to, że

II. w dniu 20 maja 2011 roku we W., naruszył nietykalność cielesną inspektora pracy W. K. (1) poprzez popychanie i wypychanie rękoma w plecy z terenu posesji przy ul. (...), podczas wykonywania przez wyżej wymienionego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k.

* * *

I. na podstawie art. 66 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec **B. G.** o czyn opisany w pkt I części wstępnej wyroku warunkowo umarza ustalając okres próby na 1 (jeden) rok;

II. uniewinnia **R. G.** od popełnienia zarzucanego mu czynu;

III. na podstawie art. 627 k.p.k. w związku z art. 629 k.p.k. zasądza od oskarżonego **B. G.** przypadające na niego koszty sądowe w kwocie 269,30 zł w tym opłata 60 zł, zaś na podstawie art. 632 k.p.k. kosztami postępowania dotyczącymi **R. G.** obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 1241/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. G. i M. P. są właścicielami nieruchomości położonej we W. przy ulicy (...), na której znajduje się piętrowy budynek mieszkalny.

B. G. wykonał prace polegające na pomalowaniu części elewacji tego budynku. Malowaniem pozostałej części budynku miał się zająć M. P.. W tym celu skontaktował się on z firmą posiadającą samochód z zamontowanym podnośnikiem koszowym, gdyż zachodziła konieczność wykonania prac malarskich na znacznej wysokości i ustalili warunki skorzystania z pojazdu niezbędnego do wykonania tych prac oraz termin jego udostępnienia.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego B. G. **k. 99-101, 167** ; zeznania świadka M. P. **k. 76-77, 170-171, 200-201**

W dniu 20 maja 2011 roku W. M. (1) przyjechał pod wyżej wskazany adres samochodem wyposażonym w podnośnik koszowy i wjechał na teren posesji. Na miejscu czekali już W. M. (2) i S. P., którzy mieli wykonać prace malarskie. W. M. (1), posiadający uprawnienia do użytkowania podnośnika, wskazał jednemu z czekających na niego mężczyznom sposób jego obsługi, gdyż z uwagi na ograniczony udźwig podnośnika (200 kilogramów), konieczność sterowania nim z kosza oraz wagę przedmiotów niezbędnych do wykonania prac malarskich, W. M. (1) pozostał przy samochodzie. W. M. (2) i S. P. umieścili w koszu podnośnika niezbędny sprzęt, weszli do niego i podnieśli na odpowiednią wysokość, aby wykonać malowanie elewacji.

dowód: zeznania świadka W. M. (1) **k. 35-36, 171** ; zeznania świadka W. M. (2) **k. 38-39** ; zeznania świadka S. P. **k. 89-90**

Przy ulicy (...) we W., naprzeciwko wyżej wskazanego budynku, znajduje się siedziba oddziału Państwowej Inspekcji Pracy. Pracująca w tej instytucji A. L. usłyszała podniesione głosy dochodzące z terenu nieruchomości należącej do B. G. i M. P.. Wyglądając przez okno zauważyła osoby zamierzające wykonać prace malarskie przy sąsiednim budynku. Zachowanie tych osób wzbudziło u niej podejrzenie o braku uprawnień do korzystania ze specjalistycznego sprzętu. Poinformowała o tym przełożonego, który wyznaczył W. K. (1) do przeprowadzenia kontroli.

dowód: zeznania pokrzywdzonego W. K. (1) **k. 15-17, 168-169** ; zeznania świadka A. L. **k. 60-61, 206-207**

W. K. (1) udał się na teren posesji przy ulicy (...), gdzie zastał stojących przy pojeździe wyposażonym w podnośnik koszowy M. P. i W. M. (1) oraz znajdujących się w koszu podnośnika W. M. (2) i S. P., którzy malowali fasadę budynku. Po wejściu na teren posesji okazał legitymację służbową inspektora pracy, a następnie zażądał, aby znajdujący się w koszu podnośnika W. M. (2) i S. P. opuścili podnośnik. Zwrócił się również do M. P. o wyjaśnienie okoliczności związanych z wykonywaniem przez W. M. (2) i S. P. prac malarskich, w tym o okazanie uprawnień do obsługi tego urządzenia. Po opuszczeniu kosza podnośnika W. M. (2) i S. P. wyszli z niego, jednak odmówili podania swoich danych osobowych.

dowód: zeznania pokrzywdzonego W. K. (1) **k. 15-17, 168-169** ; zeznania świadka M. P. **k. 76-77, 170-171, 200-201** ; zeznania świadka W. M. (1) **k. 35-36, 171**

Po kilku minutach przed budynkiem pojawił się R. G., który udawał się na uczelnię. Chcąc zorientować się w sytuacji zatrzymał się i z pewnej odległości obserwował wymianę zdań między inspektorem a pozostałymi osobami znajdującymi się na terenie posesji.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. G. **k. 167**

Po chwili z budynku wyszedł B. G.. W. K. (1) okazał mu legitymację służbową i wskazał, że celem jego interwencji jest kontrola przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz legalność zatrudnienia mężczyznom

wykonujących prace malarskie. Wtedy B. G. zakomunikował mu, że na terenie jego posesji nie będzie wykonywana jakakolwiek kontrola i zażądał od W. K. (1) opuszczenia terenu jego nieruchomości. W. K. (1) nie opuścił terenu posesji. Poinformował on wszystkich obecnych o uprawnieniach przysługujących inspektorowi pracy i ponownie zażądał okazania dokumentów tożsamości osób wykonujących prace malarskie. W. M. (2) i S. P. ponownie odmówili i oddalili się z tego miejsca. Wtedy też B. G. ponownie zwrócił się do W. K. (1) z żądaniem opuszczenia posesji. Gdy inspektor nie zareagował na to żądanie, B. G. chwycił go za rękę, odwrócił przodem do ulicy, a następnie popychając go rękoma w plecy, wypchnął W. K. (1) z terenu posesji. Zachowanie B. G. nie spowodowało u W. K. (1) żadnych obrażeń ciała.

dowód: zeznania pokrzywdzonego W. K. (1) **k. 15-17, 168-169** ; zeznania świadka A. L. **k. 60-61, 206-207** ; zeznania świadka W. M. (2) **k. 38-39** ; częściowo zeznania świadka M. P. **k. 76-77, 170-171, 200-201** ; częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. G. **k. 99-101, 167** ; częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. G. **k. 107, 167**

W. K. (1) o zaistniałej sytuacji powiadomił Policję. Gdy oczekiwał na przyjazd funkcjonariuszy W. M. (1) wyjechał i opuścił teren posesji. Po przyjeździe policjantów W. K. (1) poinformował ich o przyczynach wezwania. Podczas interwencji policjanci ustalili personalia osób malujących elewację budynku przy ulicy (...), które następnie przekazali W. K. (1), a ten sporządził stosowną dokumentację.

dowód: zeznania pokrzywdzonego W. K. (1) **k. 15-17, 168-169** ; zeznania świadka W. M. (1) **k. 35-36, 171** ; zeznania świadka P. M. **k. 78-79, 169-170** ; zeznania świadka P. W.

R. G. przez całe zdarzenie stał w pewnej odległości od rozmawiających osób.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. G. **k. 167** ; zeznania świadka M. P. **k. 170-171, 200-201**

Pomiędzy B. G. a M. P. dochodzi do sporów i sytuacji konfliktowych związanych między innymi z zarządzeniem wspólną nieruchomością.

dowód: zeznania świadka M. P. **k. 76-77** ; postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 30 czerwca 2010 roku, sygn. akt I Ns 619/09

U M. P. została zdiagnozowana choroba serca, w związku z czym codziennie zażywa on leki.

dowód: zeznania świadka M. P. **k. 170-171, 200-201**

Oskarżony B. G. ma 58 lat. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem samochodowym. Nie ma stałego zatrudnienia, pracuje sezonowo za granicą. Utrzymuje się z oszczędności. Ma na utrzymaniu jedną osobę. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Oskarżony nie był w przeszłości karany sądownie.

dowód: dane osobopoznawcze **k. 98, 166** ; dane o karalności **k. 110**

Oskarżony R. G. ma 23 lata. Posiada wykształcenie średnie, obecnie studiuje. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Oskarżony nie był w przeszłości karany sądownie.

dowód: dane osobopoznawcze **k. 106, 166** ; dane o karalności **k. 111**

Oskarżony B. G. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 20 maja 2011 roku przebywał w swoim domu. Około godziny 9⁰⁰ usłyszał głosy dochodzące z terenu należącej do niego posesji. Wyjrzał przez okno i zobaczył, że na teren jego nieruchomości wjechał samochód z podnośnikiem, przy wykorzystaniu którego jego sąsiad M. P. zamierzał wykonać roboty związane z malowaniem elewacji budynku. Po chwili wyszedł na zewnątrz. Zauważył wtedy, że M. P. dyskutował

z nieznanymi mu mężczyznami, z których jeden był kierowcą samochodu, a drugi inspektorem pracy. Z rozmowy dowiedział się, że osoby, które miały wykonać te prace oraz kierowca samochodu nie posiadali stosownych uprawnień. Wskazał, że inspektor wszedł na teren posesji otwartą boczną bramą wjazdową i nie przedstawiając się zaczął stawiać żądania i straszyć go inspekcją nadzoru budowlanego. Na jego prośbę okazania stosownego dokumentu odpowiedział, że już okazywał dokument i nie będzie się przed nim legitymował. Podał, że w celu zakończenia sporu nakazał sąsiadowi i kierowcy samochodu opuszczenie terenu posesji. Wyjaśnił, że inspektorowi również nakazał opuszczenie posesji. Podkreślił, że mężczyzna ten straszył go Policją i dlatego kazał mu opuścić teren jego nieruchomości. Zaprzeczył aby wypychał inspektora. Zaznaczył, że pomiędzy nim a inspektorem nie doszło do jakiegokolwiek kontaktu fizycznego. Dodał, że czekając na przyjazd policjantów, inspektor zachowywał się agresywnie w stosunku do niego. Po około dwóch godzinach przyjechał policyjny patrol. Podał, że policjanci nie mieli żadnych zastrzeżeń do jego zachowania. Podkreślił, że jego syn R. G. nie uczestniczył w tym zdarzeniu, jedynie wychodząc zamknął bramę wjazdową.

Oskarżony R. G. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 20 maja 2011 roku, wychodząc na uczelnię, usłyszał awanturę i zobaczył obcego mężczyznę z aparatem fotograficznym. Wskazał, że wszyscy się kłócili. Po chwili wyszedł B. G., który kazał wszystkim opuścić posesję. Zaznaczył, że stał co najmniej dwa metry od inspektora. Zaprzeczył temu aby popychał inspektora, czy też dusił go.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom B. G. jedynie w zakresie, w jakim pokrywają się one z ustalonym stanem faktycznym. W pozostałym zakresie Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, przede wszystkim z zeznaniami wykonującego czynności służbowe pokrzywdzonego W. K. (1) i świadka A. L., a także z zeznaniami obecnych w tym czasie na terenie posesji przy ulicy (...) M. P., W. M. (1) i S. P., a nadto zdaniem Sądu zupełnie nielogiczne. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego B. G. stanowią jedynie obraną przez niego linię obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności za popełnione przestępstwo.

B. G. w toku całego postępowania konsekwentnie zaprzeczał temu, aby jego zachowanie w dniu 20 maja 2011 roku wobec W. K. (1) było nieprawidłowe i sprzeczne z prawem. Jednakże analiza materiału dowodowego jednoznacznie przeczy jego twierdzeniom i prowadzi do zgoła odmiennych wniosków. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że B. G. doskonale wiedział kim jest W. K. (1) i jakie oraz w jakim celu podjął on czynności służbowe. Takie stanowisko bezsprzecznie wynika z treści zeznań M. P., W. M. (1) i S. P., uczestników krytycznego zdarzenia, którzy jednoznacznie wskazali, że W. K. (1), wchodząc na teren posesji położonej przy ulicy (...), przedstawił się i okazał wszystkim swoją legitymację służbową, a następnie wyjaśnił cel swojej wizyty. Tak samo postąpił on w chwili pojawienia się B. G., któremu również przedstawił się, okazał legitymację inspektora pracy i poinformował go o powodach podjętej interwencji. Takie zachowanie inspektora wyraźnie podkreślili M. P., W. M. (1) i S. P.. Co więcej z zeznań W. M. (1) wynika, że W. K. (1) cały czas trzymał swoją legitymację w ręce. Powyższe niewątpliwie przeczy wyjaśnieniom B. G., który starając się usprawiedliwić swoje zachowanie, podnosił, że W. K. (1) nie przedstawił się i nie okazał stosownego dokumentu.

Nie można również zgodzić się z twierdzeniami oskarżonego odnośnie agresywnego zachowania W. K. (1) w trakcie prowadzonej kontroli. Przeczą temu bowiem zeznania W. M. (1) i S. P., którzy podkreślili, że inspektor zachowywał się spokojnie i w takim tonie prowadził rozmowę. S. P. dodał, że W. K. (1), wykonując swoje obowiązki służbowe, był bardzo kulturalny. Sąd natomiast zakwestionował w części zeznania W. M. (2), a mianowicie w zakresie w jakim świadek opisał niestosowne i krzykliwe zachowanie W. K. (1). W ocenie Sądu W. M. (2), z uwagi na swoją dezaprobatę wobec działań podjętych przez inspektora i swoje niezadowolenie z przerwania prac malarskich, mógł przejawiać zachowanie inspektora i przedstawić je wyłącznie w negatywnym świetle. W tym miejscu należy też zwrócić uwagę, że z zeznań tego świadka, pomimo jego niechętnego nastawienia do osoby inspektora pracy, również można stwierdzić, iż W. K. (1), podejmując czynności kontrolne, okazał legitymację służbową.

Wiarygodność wyjaśnień B. G. podważa również treść zeznań pokrzywdzonego W. K. (1), który odmiennie opisał przebieg krytycznego zdarzenia. Sąd uznał jego zeznania niemal w całości za wiarygodne, gdyż są spójne, jasne, logiczne, konsekwentne na każdym etapie postępowania i w pełni korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznania pokrzywdzonego nie zawierają informacji sprzecznych ze sobą, czy też wzajemnie wykluczających się, co mogłoby podważyć ich wiarygodność. Należy przy tym podkreślić, że W. K. (1) jest doświadczonym funkcjonariuszem publicznym, doskonale znającym procedurę kontroli w zakresie świadczenia i wykonywania pracy. Nadto w ocenie Sądu nie miał on żadnych racjonalnych powodów, aby opisać przebieg zdarzenia z dnia 20 maja 2011 roku w sposób odmienny od rzeczywistości i bezpodstawnie oskarżyć niewinną osobę o zachowanie sprzeczne z prawem. Z zeznań W. K. (1) jednoznacznie wynika, że należycie udzielił on B. G. wszystkich niezbędnych informacji dotyczących swojej osoby, okazał legitymację służbową inspektora pracy i poinformował oskarżonego o przyczynach i celach kontroli. Trzeba przy tym podkreślić, że jego zeznania w tym zakresie niemal w całości pokrywają się z zeznaniami pozostałych osób przebywających w czasie kontroli na terenie posesji położonej przy ulicy (...) i są z nimi zbieżne.

Zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie znajdują również potwierdzenie w zeznaniach A. L., którym Sąd dał wiarę, nie znajdując żadnych podstaw do ich zakwestionowania. Świadek w racjonalny i rzeczowy sposób przedstawiła znane jej okoliczności krytycznego zdarzenia. Jej zeznania nie zawierają żadnych niespójności i są zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Należy przy tym podkreślić, że A. L. nie była bezpośrednio zaangażowana w sporną sytuację. Przebywając w pewnej odległości od miejsca krytycznego zdarzenia i mając niczym nie ograniczone pole widzenia, mogła dokładnie zaobserwować istotne okoliczności jego przebiegu.

Sąd zakwestionował zeznania W. K. (1) jedynie w części opisującej okoliczności usunięcia go z terenu wyżej wskazanej posesji, a mianowicie udziału w tym oskarżonego R. G.. W pierwszej kolejności należy wskazać, że jak wynika z zeznań samego pokrzywdzonego został on złapany przez B. G. za rękę i odwrócony w kierunku ulicy, w wyniku czego stracił kontakt wzrokowy z R. G., który znajdował się w innej części posesji. Następnie, na skutek popychania w plecy, inspektor został usunięty z terenu posesji. W trakcie tej czynności cały czas był on zwrócony tyłem do sprawcy. Nie mógł zatem widzieć i tym samym dokonać właściwej oceny tego, kto go wypycha i czy jest to jedna osoba, czy też kilka osób. W tym zakresie wskazana przez pokrzywdzonego wersja nie pokrywa się z relacją przedstawioną przez A. L.. Przed Sądem wskazała ona jedynie na B. G., jako osobę utrudniającą przeprowadzenie kontroli. Sprecyzowała ona przy tym swoje słowa wypowiedziane w toku postępowania przygotowawczego, podkreślając, że mówiąc o „młodszym mężczyźnie” miała na myśli młodszego współwłaściciela nieruchomości położonej przy ulicy (...), a więc B. G.. Natomiast R. G. w ogóle nie został przez nią wymieniony jako osoba utrudniająca W. K. (1) wykonanie czynności służbowych. Co więcej świadek w ogóle nie kojarzyła tej osoby z uczestnikami krytycznego zdarzenia.

R. G. także kategorycznie zaprzeczył temu, aby w niewłaściwy sposób zachował się wobec interweniującego inspektora pracy. W tym zakresie Sąd uznał jego wyjaśnienia za wiarygodne, nie znajdując żadnych podstaw do ich zakwestionowania. W tej części jego wyjaśnienia są bowiem logiczne i rzeczowe oraz zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania, w szczególności z zeznaniami świadka A. L., według której R. G. nie uczestniczył w usunięciu W. K. (2) z powyższej nieruchomości. W tym miejscu należy jeszcze zwrócić uwagę na zeznania W. M. (1), który również nie zarejestrował w pamięci udziału R. G. w sporze z inspektorem pracy.

Na udział R. G. w wypchnięciu W. K. (1), oprócz oczywiście pokrzywdzonego, wskazał jedynie M. P. i to wyłącznie w toku postępowania przygotowawczego. Jednakże przedstawiony wówczas przez tego świadka opis zdarzenia nie pokrywa się relacją zaprezentowaną przez pokrzywdzonego. M. P. wskazał bowiem, że R. G., pomagając ojcu usunąć inspektora z posesji, trzymał go za szyję i dusił. Z kolei W. K. (1) zaprzeczył takiemu incydentowi, podkreślając, że nie był on duszony, a wyłącznie wypychany z terenu posesji. W ocenie Sądu tak duża rozbieżność w tym zakresie nakazuje z dużą ostrożnością podejść do zeznań M. P., zwłaszcza biorąc pod uwagę istniejący konflikt pomiędzy świadkiem a B. G. i tym samym ich nienajlepsze relacje sąsiedzkie oraz zaawansowany wiek świadka. Powyższe okoliczności z pewnością mogły mieć wpływ na utrwalenie się w pamięci M. P. poszczególnych etapów krytycznego zdarzenia oraz zachowania osób biorących w nim udział. Nie oznacza to jednak zakwestionowania całości zeznań

tego świadka. Sąd uznał zeznania M. P. za wiarygodne w zakresie w jakim są one zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Mając jednak na uwadze wyżej wskazane okoliczności należy w części opisującej zachowanie R. G. posiłkować się zeznaniami innych osób, w szczególności A. L., która bez żadnych wątpliwości wskazała na B. G. jako jedyną osobę utrudniającą kontrolę podjętą przez W. K. (1) i naruszającą jego nietykalność. Nadto przed Sądem Marian P. skorygował swoje wcześniejsze zeznania, podając, że czynności związane z usunięciem inspektora pracy podjął wyłącznie B. G.. Co prawda biegła psycholog zakwestionowała wiarygodność zeznań M. P. złożonych przed Sądem, to jednak mając na uwadze fakt, że późniejsze zeznania tego świadka w pełni pokrywają się z zeznaniami A. L., należy uznać, iż odzwierciedlają one przebieg krytycznego zdarzenia. Taka ocena zeznań M. P. nie oznacza podważenia w całości opinii wydanej przez biegłą psycholog. Biegła opiniowała bowiem wiarygodność psychologiczną zeznań M. P. jedynie na podstawie obserwacji poczynionych w toku rozprawy. Wskazała przy tym, że w takich okolicznościach brak jest możliwości oceny i kategorycznego wykluczenia zdolności świadka do konfabulacji, a istniejący konflikt mógł mieć wpływ na treść jego zeznań.

Sąd natomiast odmówił wiarygodności wyjaśnieniom R. G. w części opisującej zachowanie jego ojca B. G., gdyż są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, przede wszystkim z zeznaniami pokrzywdzonego W. K. (1) oraz świadków A. L. i M. P.. R. G., z uwagi na chęć ochrony osoby bliskiej, także przed ewentualną odpowiedzialnością karną, co w ocenie Sądu nie może dziwić, wskazał przede wszystkim okoliczności korzystne dla oceny zachowania B. G.. Mając jednak na uwadze treść zeznań wyżej wymienionych osób nie można podzielić twierdzeń R. G. opisujących zachowanie jego ojca wobec W. K. (1). Z tych samych względów nie można uznać za wiarygodne wyjaśnień B. G., w których twierdził, że nie utrudniał kontroli i nie usunął siłą inspektora pracy z terenu posesji przy ulicy (...). Wskazani wyżej świadkowie w zdecydowanie odmienny sposób opisali przebieg tego zdarzenia. Z ich zeznań jednoznacznie wynika, że to właśnie B. G. utrudniał inspektorowi pracy wykonywanie czynności służbowych i naruszając jego nietykalność wypchnął go ze wskazanej nieruchomości. Taki przebieg krytycznego zdarzenia dodatkowo potwierdza wezwanie przez inspektora pracy na miejsce funkcjonariuszy Policji. Gdyby natomiast zachowanie B. G. było poprawne interwencja policjantów nie byłaby potrzebna.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania funkcjonariuszy Policji P. M. i P. W., nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania. Zeznania policjantów nie miały jednak istotnego znaczenia dla oceny sprawstwa oskarżonych, gdyż nie byli oni świadkami zachowania B. G. i R. G. względem W. K. (1). Nadto z uwagi na upływ czasu oraz znaczną ilość podejmowanych interwencji nie byli oni w stanie podać szczegółów tej konkretnej sytuacji.

Sąd w zdecydowanej większości uznał za wiarygodne zeznania W. M. (1), kwestionując je jedynie w części opisującej brak fizycznego oddziaływania przez B. G. na W. K. (1). Świadek wskazał bowiem, że w trakcie kontroli nie doszło do rękoczynów i żadna osoba nie używała siły fizycznej wobec inspektora pracy. Takiemu opisowi krytycznego zdarzenia przeczą bowiem uznane za wiarygodne zeznania W. K. (1), A. L. i M. P..

Zeznania W. M. (2) i S. P. Sąd uznał za nieprzydatne do oceny sprawstwa oskarżonych. Świadczy o tym w krytycznym czasie przebywali w innym miejscu i co za tym idzie nie mogli zaobserwować zachowania B. G. wobec W. K. (1). Zeznania tych świadków pozwoliły jednak poczynić ustalenia innych, kluczowych okoliczności poprzedzających krytyczne zdarzenie, w tym w szczególności fakt okazania legitymacji przez W. K. (1).

Sąd uznał także za wiarygodną dokumentację urzędową, gdyż została ona sporządzona zgodnie z wymogami prawnymi, przez kompetentne organy państwowe, działające na podstawie stosownych przepisów, a żadna ze stron nie zakwestionowała ich treści.

Sąd zważył co następuje:

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, iż oskarżony swoim zachowaniem zrealizował ustawowe znamiona przestępstwa sankcjonowanego przepisem art. 225 § 2 k.k.

W rozstrzyganej sprawie zachowanie B. G. niewątpliwie utrudniało inspektorowi pracy W. K. (1) wykonanie czynności kontrolnych, do przeprowadzenia których był on uprawniony. Zgodnie bowiem z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 13

kwietnia 2007 roku o Państwowej Inspekcji Pracy w toku postępowania kontrolnego inspektor pracy ma prawo między innymi do: swobodnego wstępu na teren oraz do obiektów i pomieszczeń podmiotu kontrolowanego (pkt 1), żądania od podmiotu kontrolowanego oraz od wszystkich pracowników lub osób, które są lub były zatrudnione, albo które wykonują lub wykonywały pracę na jego rzecz na innej podstawie niż stosunek pracy, w tym osób wykonujących na własny rachunek działalność gospodarczą, a także osób korzystających z usług agencji zatrudnienia, pisemnych i ustnych informacji w sprawach objętych kontrolą (pkt 3), sprawdzania tożsamości osób wykonujących pracę lub przebywających na terenie podmiotu kontrolowanego, a także osób korzystających z usług agencji zatrudnienia, ich przesłuchiwanie i żądania oświadczeń w sprawie legalności zatrudnienia lub prowadzenia innej działalności zarobkowej (pkt 9).

Utrudnieniem jest stworzenie lub dopuszczenie do powstania sytuacji, w której wykonanie przez osobę uprawnioną do kontroli w zakresie inspekcji pracy czynności służbowych napotyka przeszkody, które w istotny sposób wpływają na przeprowadzaną czynność służbową ograniczając jej efektywność. Działania podjęte przez B. G. w postaci odmowy podania danych personalnych osób wykonujących prace, żądania opuszczenia przez inspektora pracy terenu nieruchomości przy ulicy (...) oraz wypchnięcie go z tej posesji z całą pewnością zakłóciły tok kontrolnych czynności służbowych prowadzonych przez W. K. (1). Za takim stanowiskiem przemawia również zachowanie W. K. (1), który został zmuszony do wezwania Policji i dopiero po interwencji funkcjonariuszy uzyskał część potrzebnych mu informacji.

Swoim zachowaniem B. G. zrealizował również ustawowe znamiona przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego sankcjonowanego przepisem art. 222 § 1 k.k.

Przepis ten penalizuje zachowanie sprawcy polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego. Inspektor pracy niewątpliwie jest funkcjonariuszem publicznym (art. 115 § 13 pkt 5 k.k.). Naruszenie nietykalności cielesnej obejmuje wszelkie możliwe sposoby ingerencji sprawcy w nietykalność cielesną drugiej osoby, w niniejszej sprawie w nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego. Czynność sprawcza może przybrać różne formy, jednakże najczęściej będzie ona miała postać zadania ciosu, potrącenia, pociągnięcia, czy też, tak jak w rozstrzyganej sprawie, popychania i wypychania.

Za naruszenie nietykalności cielesnej może być uznane tylko takie zdarzenie, które nie powoduje żadnych zmian anatomicznych lub fizycznych w organizmie człowieka i nie pozostawia na jego ciele żadnych lub co najwyżej nieznaczny lub przemijający ślad w postaci niewielkiego i krótkotrwałego zasinienia (por. wyrok SN z dnia 9 września 1969 roku, V KRN 106/69, OSNKW 1970, nr 1, poz. 3). Taki stan wystąpił w niniejszej sprawie. B. G. w dniu 20 maja 2011 roku popychając rękoma w plecy i wypychając z terenu nieruchomości położonej przy ulicy (...) prowadzącego kontrolę inspektora pracy W. K. (1), niewątpliwie naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego.

Po wnikliwej analizie całokształtu okoliczności towarzyszących czynowi zarzuconemu oskarżonemu B. G., Sąd doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie zachodzą warunki uzasadniające skorzystanie wobec niego z dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę całe spektrum okoliczności przedmiotowego zdarzenia, rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób popełnienia czynu, wagę naruszonych obowiązków, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia oraz motywację oskarżonego B. G., należy uznać, że stopień zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się oskarżony, mieści się w granicach ustanowionych w dyspozycji art. 66 § 1 k.k. przesłanek do zastosowania warunkowego umorzenia postępowania karnego. Niewątpliwie zachowanie oskarżonego było naganne, jednakże nie na tyle aby uznać je za zawinione i społecznie szkodliwe w znacznym stopniu. Użyte w art. 66 § 1 k.k. określenie „nie jest znaczny” wyznacza granicę możliwej tolerancji dla sprawcy z punktu widzenia racjonalizacji sprawiedliwościowej i potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W rozstrzyganej sprawie całokształt okoliczności niewątpliwie przemawia za uznaniem, iż zachowanie oskarżonego B. G. nie przekroczyło możliwej granicy tolerancji. Podkreślić należy, że Inspektor PIP domagał się od oskarżonego informacji, które dotyczyły realizacji zlecenia sąsiada P..

Oczywistym jest, że okoliczność ta nie zwalniała oskarżonego B. G. od obowiązku zachowania zgodnego z prawem, ale musi mieć wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu. Orzekając o warunkowym morzeniu postępowania uwzględniono też, sposób działania B. G., który co prawda wypchnął pokrzywdzonego z terenu posesji, ale nie uderzał go, nie spowodował żadnych obrażeń.

Okoliczności przestępstwa popełnionego przez B. G. nie budzą żadnych wątpliwości. Oskarżony, co prawda zaprzeczał popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa, to jednak współpracował z organami wymiaru sprawiedliwości w celu wyjaśnienia okoliczności krytycznego zdarzenia. Nie był on również karany w przeszłości za przestępstwo umyślne. Opierając się na wymienionych przesłankach oraz biorąc pod uwagę właściwości i warunki osobiste B. G. i jego dotychczasowy sposób życia, Sąd doszedł do przekonania, że pozytywna prognoza w odniesieniu do oskarżonego jawi się jako w pełni uzasadniona. Należy bowiem zauważyć, że dotychczasowy (...) wskazuje, iż jego zachowanie było incydentalne. Od popełnienia wskazanego w akcie oskarżenia przestępstwa B. G. nie wszedł w konflikt z prawem i prowadzi ustabilizowany tryb życia. Mając to na uwadze Sąd uznał, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. Zagrożenie karą czynu zarzucanego B. G. mieści się w granicach wytyczonych normą zawartą w art. 66 § 2 k.k. Powyższe zatem w pełni uzasadnia zastosowanie wobec B. G. instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Przy ustalaniu okresu probacji w zakresie zastosowania warunkowego umorzenia postępowania Sąd miał przede wszystkim na uwadze uprzednią niekaralność oskarżonego, jak również jego właściwości i warunki osobiste, postawę oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Kierując się wymienionymi przesłankami Sąd na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec B. G. na okres jednego roku próby, który Sąd uznał za wystarczający.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala przypisać oskarżonemu R. G. sprawstwa w zarzucanym mu przestępstwie.

Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika jednoznacznie, że R. G. w dniu 20 maja 2011 roku nie dopuścił się żadnego niestosownego zachowania wobec inspektora pracy W. K. (1). W tym dniu R. G. jedynie przebywał na terenie posesji położonej przy ulicy (...), gdzie W. K. (1) próbował przeprowadzić czynności kontrolne. Z ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonej oceny dowodów wynika jednoznacznie, że to B. G. utrudniał kontrolę i używał wobec inspektora pracy siły fizycznej w postaci popychania go rękoma w plecy.

Reasumując należy uznać, że teza aktu oskarżenia w tym zakresie nie została wykazana. Oskarżony R. G. nie zrealizował znamion ustawowych przestępstwa naruszenia sankcjonowanego przepisem art. 222 § 1 k.k.,

Mając powyższe na uwadze, wobec braku dowodów winy i sprawstwa, Sąd uniewinnił R. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Rozstrzygnięcie o kosztach wobec B. G. wydano w oparciu o przepis art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. i art. 7 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1973 roku, Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami). B. G. posiada środki finansowe w postaci oszczędności. Mając to na uwadze Sąd uznał, że uiszczenie przez niego kosztów postępowania oraz opłaty nie będzie dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację majątkową.

Rozstrzygnięcie o kosztach wobec R. G. wydano w oparciu o przepis art. 632 pkt 2 k.p.k.